

Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. *Przełożony – podwładny. Odpowiedzialność prawna w Kościele* zorganizowanego na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

18 listopada 2021 roku odbyło się na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie sympozjum naukowe pt. *Przełożony – podwładny. Odpowiedzialność prawna w Kościele*, które po przerwie związanej z pandemią koronawirusa zgromadziło liczną grupę kanonistów z całej Polski. Miejszem obrad tradycyjnie była aula Instytutu Teologicznego Zgromadzenia Księży Misjonarzy, mieszcząca się w siedemnastowiecznym budynku zakonnym przy ul. Stradomskiej 4 w Krakowie. Po raz pierwszy w historii krakowskiego sympozjum obrady można było również śledzić przed urządzeniami mobilnymi za pośrednictwem transmisji internetowej nadawanej na kanale YouTube JP2TV.

Otwarcia konferencji dokonał dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UPJPII ks. dr hab. Andrzej Wójcik, który w pierwszych słowach powitania podkreślił szczególną aktualność problematyki odpowiedzialności prawnej w Kościele. Jak zauważył, to zagadnienie dostarcza nadal wielu pytań i wątpliwości i z tego względu za przedmiot sympozjum obrano omówienie relacji przełożony – podwładny w kontekście prawnej odpowiedzialności Kościoła. Następnie słowo wprowadzające do uczestników sympozjum skierował prorektor ds. nauki UPJPII ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut. Podkreślił, iż tematyka podjęta przez prelegentów podczas krakowskiego

symposium jest istotna dla całej wspólnoty Ludu Bożego, ponieważ porusza ważne zagadnienie odpowiedzialności prawnej w Kościele. Ksiądz Rektor, nawiązując do przemówienia papieża Franciszka do kardynałów z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia z 21 grudnia 2019 roku, przypomniał, że doświadczamy nie tylko epoki zmian, ale zmiany epoki. Mając to na uwadze, ks. Tomasz Rozkrut zachęcił wszystkich uczestników symposium do stawiania pytań, prowadzenia ożywcznej dyskusji, a także, a może przede wszystkim, do udzielania jasnych odpowiedzi, będących inspiracją do dalszych badań.

Po okolicznościowym przywitaniu uczestników symposium przez władze uniwersyteckie kilkoma refleksjami na temat praktycznego znaczenia tematu symposium podzielił się z zaproszonymi gośćmi również kierownik Biura Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży ks. dr Piotr Studnicki. W pierwszej kolejności wskazał na znaczenie działań zapoczątkowanych przez św. Jana Pawła II w celu ochrony małoletnich, podkreślając, że jako pierwszy papież otwarcie powiedział on o kierunkach działania Kościoła na przyszłe lata w kwestii wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele. Prelegent przypomniał również słowa papieża Polaka wypowiedziane 23 kwietnia 2002 roku w przemówieniu skierowanym do kardynałów i biskupów Kościoła w USA zgromadzonych w Watykanie: „podobnie jak wy, ja także jestem głęboko poruszony faktem, że kapłani i zakonnicy, których powołaniem jest pomagać ludziom prowadzić życie święte w oczach Bożych, sami stali się powodem tak wielkiego cierpienia i zgorznienia młodych ludzi. Ponieważ tak wielkiego zła dopuścili się niektórzy kapłani i zakonnicy, na cały Kościół zaczęto spoglądać nieufnie, a wiele osób czuje się dotkniętych sposobem podejścia do tych spraw przez hierarchów”. Ksiądz Piotr Studnicki podkreślił również rolę listu pasterskiego skierowanego do katolików w Irlandii z 9 marca 2010 roku, w którym papież Benedykt XVI stwierdził, że „nie można zaprzeczyć, że niektórzy z was i z waszych poprzedników dopuścili się poważnych niekiedy zaniedbań, nie stosując przewidzianych od dawna przepisów prawa kanonicznego dotyczących przestępstwa, jakim jest molestowanie dzieci”. Wskazał przy tym na wagę dwóch dokumentów wydanych przez papieża Franciszka, takich jak list apostolski motu proprio *Come una madre amorevole* oraz list apostolski motu proprio *Vos estis lux mundi*. Po wejściu w życie tego drugiego dokumentu pojawiły się pierwsze zgłoszenia, i to zgłoszenia publiczne, a w konsekwencji ruszyły postępowania w sprawach biskupów i zapadły konkretne decyzje w stosunku do jedenastu polskich biskupów. Na zakończenie delegat podziękował za podjęcie tematyki i zapewnił, że refleksja naukowa odbywająca się w Krakowie

będzie miała znaczenie, ponieważ jest częścią namysłu Kościoła w Polsce, który zostanie przedstawiony Stolicy Apostolskiej w kontekście refleksji nad stosowaniem prawa jako cnoty prawdziwej sprawiedliwości w odniesieniu do odpowiedzialności biskupów i przełożonych.

Moderatorem pierwszej sesji plenarnej został ks. prof. dr hab. Józef Krzywda CM, który zaprosił prelegentów: ks. dr. hab. Piotra Majera, prof. UPJPII z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz ks. dr. hab. Krzysztofa Mikołajczuka, prof. KUL z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, a także dr. Marka Strzałę z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie do stołu prezydialnego. Moderator panelu oddał głos pierwszemu prelegentowi ks. Piotrowi Majerowi, który przedstawił problematykę statusu duchownego w kontekście pytania, czy ksiądz jest pracownikiem biskupa. Prelegent, określając zakres przedmiotowy wystąpienia, wskazał, że w swoim przemówieniu skupi się tylko na przesłance podległości hierarchicznej kapłana diecezjalnego względem biskupa diecezjalnego w kontekście pytania, czy może być ona porównywana do relacji, w jakiej znajdują się pracodawca i pracownik. W pierwszej kolejności ks. Piotr Majer zwrócił uwagę na art. 430 kodeksu cywilnego [dalej: k.c.], który jest powoływany jako podstawa prawna odpowiedzialności biskupa za czyny, jakich dopuścił się podporządkowany mu duchowny; jednocześnie zaznaczył, iż skupi swoje wystąpienie na normach prawa kanonicznego regulujących zależność duchownego od biskupa. Postawił tezę, że ksiądz nie jest pracownikiem biskupa, ponieważ nie został nawiązany z duchownym stosunek pracy na podstawie art. 22 § 1 kodeksu pracy. Zauważył, że nie jest zawierana umowa o pracę z osobą pełniącą służbę duszpasterską w parafii (proboszcz, wikariusz), ponieważ relacja między duchownym a biskupem oparta jest nie na kodeksie pracy, lecz na kodeksie prawa kanonicznego [dalej: KPK]. Co więcej, brak jest zgodnej woli stron zawarcia umowy o pracę i nie ma również określonego precyzyjnie czasu, w którym duchowny rozpoczyna pracę, ani zleceń wykonania określonej pracy w określonym terminie. W końcu nie ma też wypłacanego wynagrodzenia, ponieważ o ile biskup ma zatroszczyć się o godziwe utrzymanie duchownego, o tyle to nie on wypłaca wynagrodzenie, gdyż duchowny w Polsce utrzymuje się z dobrowolnych składek wiernych. W związku z tym prelegent wskazał, że specyfika czynności wykonywanych przez duchownego, jego status prawny oraz hierarchiczne podporządkowanie i sprawowane władztwo kościelne prowadzą do wniosku, iż status duchownego jest zbliżony do funkcjonariusza, a nie pracownika. Relacja, jaka łączy biskupa i duchownego w prawie państwowym, to umowa nienazwana, nie jest to zatem ani umowa o dzieło, ani umowa zlecenia.

W swoim referacie prelegent podkreślił, że prezbiterium jest włączone w apostołską troskę i odpowiedzialność biskupa za dobro dusz, a prezbiterzy nigdy nie działają w sposób niezależny, ale zawsze wraz z biskupem i uczestniczą w Chrystusowej posłudze biskupa. Ta wspólnota nie jest tylko powiązana funkcjonalnie i organizacyjne, ale wynika z racji teologicznych i dlatego nie można wyobrazić sobie prezbiterów, ani oni nie mogą sami pojąć siebie bez odniesienia do biskupa. Odwołując się do dekretu o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, wskazano, iż biskup, sprawując swój urząd, powinien odnosić się do swoich kapłanów jak ojciec i przyjaciel, unikając dystansu lub stylu osobistego. Jednocześnie ks. Piotr Majer wskazał, że pomimo używania języka teologicznego do opisu relacji między biskupem i duchownym, ta relacja ma wymiar prawny. W jego ocenie kan. 273 KPK ustanawia szczególny obowiązek posłuszeństwa ordynariuszowi, który jest wzmocniony względem obowiązku wynikającego z kan. 212 KPK. Jednocześnie zauważył, że życie osobiste i duchowe, niewchodzące w zakres posłuszeństwa duchownego, cieszy się autonomią, a biskup jest zobowiązany do poszanowania tej wolności prezbiterów, z wyjątkiem ograniczeń wynikających z kanonów 273–289 KPK. Przy czym posłuszeństwo to nie ma charakteru bezwzględnego, ponieważ z kan. 1371 § 1 KPK regulującego przestępstwo nieposłuszeństwa wynika, że przestępstwo ma miejsce tylko wtedy, gdy ktoś okazuje nieposłuszeństwo Stolicy Apostolskiej, ordynariuszowi lub przełożonemu, którzy zgodnie z prawem coś nakazują lub czegoś zakazują, i po upomnieniu trwa w nieposłuszeństwie. Potwierdza to również możliwość wniesienia rekursu hierarchicznego, nie tylko wtedy, gdy ta decyzja jest nielegalna, ale zawsze wtedy, gdy ktoś twierdzi, że jest pokrzywdzony dekretem.

Na zakończenie wystąpienia prelegent przywołał notę wyjaśniającą Papieskiej Rady ds. tekstów prawnych z 12 lutego 2004 roku na temat zakresu odpowiedzialności kanonicznej biskupów diecezjalnych w stosunku do duchownych inkardynowanych do diecezji lub wypełniających w niej posługę duszpasterską. Wskazał, że więź podporządkowania ordynariuszowi ograniczona jest do wykonywania posługi kościelnej, która nie jest pełnieniem obowiązków pracowniczych. Z tego powodu ksiądz diecezjalny nie może być uznany za biernego wykonawcę poleceń biskupa; przysługuje mu bowiem prawo do własnej inicjatywy i słuszna autonomia w wykonywaniu posługi. Relacja zachodząca pomiędzy biskupem a duchownym nie może więc być porównywana do relacji zachodzącej między pracodawcą i pracownikiem. Prelegent zwrócił uwagę, że biskup nie może zwolnić duchownego z pracy, gdyż duchowny nie pracuje dla niego. W związku z tym biskup nie odpowiada prawnie

za szkody wyrządzone przez podległego mu prezbitera. Kościół nie odżegnuje się wszakże od odpowiedzialności biskupów, ale wskazuje, iż każdy, czy to duchowny, czy biskup odpowiada za swoje czyny.

Następny referent, ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuk, prof. KUL omówił kanoniczne konsekwencje zaniedbań przełożonego kościelnego *in eligendo et in vigilando*. W swoim wystąpieniu wskazywał na problematykę odpowiedzialności przełożonego za wybór podwładnego oraz odpowiedzialności przełożonego za czyny podwładnego, a więc kwestii odpowiedzialności zastępczej. W tym kontekście wskazał przede wszystkim na źródła teologiczne i tu w pierwszej kolejności na dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus dominus*. Referent podkreślił, że biskupi ustanowieni przez Ducha Świętego zajmują jako pasterze dusz miejsce apostołów, by łącznie z biskupem rzymskim i pod jego zwierzchnictwem nadawać trwałość dziełu Chrystusa, wiecznego Pasterza. Przez danego sobie Ducha Świętego biskupi stali się prawdziwymi i autentycznymi nauczycielami wiary, kapłanami i pasterzami. Zauważył również, że biskupi winni szczególną miłością otaczać zawsze kapłanów, mając ich za synów i przyjaciół, gdyż ci w swoim zakresie podejmują ich zadania i troski, spełniając je gorliwie. To powinno skłaniać biskupów do gotowości wysłuchania kapłanów, troski o ich duchowy, intelektualny i materialny stan, tak aby byli zdolni do świętego i pobożnego życia oraz do wiernego i owocnego spełniania swych posług. Ksiądz Krzysztof Mikołajczuk odwołał się również do posynodalnej adhortacji apostołskiej *Pastores gregis* św. Jana Pawła II, wskazując, że biskupi, sprawując ojcowską i pasterską posługę pośród wiernych, powinni postępować jako ci, którzy służą, mając zawsze przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, ale aby służyć i dać swoje życie za owce. Podkreślił jednocześnie, za Magisterium Kościoła, iż biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa. Czynią to zarówno poprzez rady, zachęty, przykład, ale także mocą swego autorytetu i świętej władzy, z której jednak korzystają tylko dla budowania swojej trzody w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jak mniejszy, a przełożony jak sługa.

Referent wskazał na trzy wizje pasterza. Pierwsza ukazuje pasterza jako tego, który niesie odnalezioną owcę na ramionach. Druga wizja opisuje go jako tego, który przewodzi stadu. Trzecia zaś wskazuje na pasterza jako tego, który gromadzi swoje stado i broni je przed niebezpieczeństwem. W tych trzech obrazach przejawia się zatem spójne przesłanie, że pasterz jest dla owiec, a nie owce dla pasterza. Mając na uwadze wskazaną alegorię, można powiedzieć, że biskup o wiele bardziej należy

do stada niż je prowadzi, a pasterzem jest kto inny – ten, kto zna owce po imieniu i oddał za nie życie – Jezus Chrystus. Odwołując się do Magisterium Kościoła, ks. Krzysztof Mikołajczuk wskazał na przemówienie papieża Franciszka, w którym Ojciec Święty prosił biskupów, aby nie byli przewodnikami ludu, ale aby stali się prawdziwymi pasterzami, a nie księżętami. Ideał pasterza nie jest wyłącznie dla biskupów, lecz dla każdego z głoszących Ewangelię uczniów.

Prelegent odwołał się do adhortacji apostołskiej Ojca Świętego Franciszka *Evangeliæ gaudium* i w tym zakresie wskazał, że Jezus Chrystus nie chce, żeby biskupi byli jak księżęta spoglądający z pogardą na lud, ale jak ludzie należący do ludu. Biskup słucha Ewangelii Jezusa Chrystusa, jest tym, który trzyma wartość, podtrzymuje nadzieję, strzegąc swego ludu. W zakończeniu wystąpienia nawiązał również do myśli św. Augustyna, zgodnie z którą, jeżeli są dobre owce, są też i dobrzy pasterze. Dobrzy pasterze wywodzą się z dobrych owiec, wszyscy jednak dobrzy pasterze są w jednym i jedno stanowią. Biskupia owczarnia jest owczarnią Chrystusa. Przyjaciele Oblubieńca nie przemawiają własnym głosem, ale radują się na głos Oblubieńca. Gdy oni pasą owce, tak naprawdę Chrystus pasie swoje owce. W nich bowiem są Jego głos i Jego łaska. Gdzie możemy znaleźć takich ludzi?

Ostatni w kolejności zabrał głos dr Marek Strzała z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w swoim referacie zwrócił uwagę na problematykę cywilnoprawnej odpowiedzialności przełożonego kościelnego za działania podwładnego w świetle prawa polskiego. Prelegent wskazał na autonomię terminologiczną prawa kanonicznego i prawa polskiego, która musi być uwzględniana podczas analizy instytucji powierzenia wykonywania czynności w obu porządkach prawnych. Wskazano na dwa reżimy prawne odpowiedzialności za cudze czyny, w tym reżim kontraktowy i deliktowy. Podkreślono, że nie jest możliwe skorzystanie z reżimu odpowiedzialności kontraktowej za szkodę niemajątkową (krzywdę) w sytuacjach opisanych w rozdziale xxv kodeksu karnego [dalej: k.k.], czyli przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności.

Odnosząc się do reżimu odpowiedzialności *ex delicto*, dr Marek Strzała wskazał, że odpowiedzialność za cudze czyny ma charakter wyjątkowy, a zatem nie można jej wyklądać w sposób rozszerzający. Analizując normatywne podstawy odpowiedzialności za cudze czyny w prawie polskim, prelegent odniósł się do treści art. 417 k.c., a także art. 427 oraz art. 429–430 k.c. Wskazując na przesłanki odpowiedzialności przełożonego kościelnego za czyny jego podwładnego, poddał analizie w szczególności przesłanki związane z winą w wyborze oraz szkodą wyrządzoną przez podwładnego. Podkreślając relacyjność art. 429 i art. 430 k.c., stanął na stanowisku,

iż wyłączona jest możliwość zbiegu przedmiotowych norm. W jego ocenie przełożony kościelny może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c. w tych wypadkach, w których biskup nie będzie przełożonym w rozumieniu normy art. 430 k.c. Prelegent podkreślił, że kluczowym terminem, który należy rozważać przy analizie przesłanek odpowiedzialności przełożonego jest „powierzenie wykonania czynności”. Omawiając przedmiotową przesłankę przez pryzmat wykładni językowej, wskazał, że wykładnia ta nie jest adekwatna do rozumienia tego terminu na gruncie przepisów prawa cywilnego, ponieważ nie każde powierzenie prowadzi do skutku opisanego w art. 429 k.c. W kontekście relacji przełożony kościelny – podwładny należałoby zwrócić również uwagę na przesłankę tzw. winy w wyborze. Powierzenie czynności najczęściej występuje w zakresie obowiązków duszpasterskich, co z natury rzeczy należy do tej posługi i dlatego art. 429 k.c. w oparciu o tę przesłankę nie będzie mógł znaleźć zastosowania.

Prelegent zwrócił uwagę, że najwięcej kontrowersji wywołuje wyrządzenie szkody przy wykonywaniu czynności powierzonych. Odwołując się do najnowszego orzecznictwa sądowego, wskazał, iż w ostatnich judykatach doszło do poszerzenia rozumienia przesłanki wyrządzenia szkody przy wykonywaniu czynności: uznano odpowiedzialność kościelnych przełożonych czy kościelnych osób prawnych za działania, które nie mieściły się bezpośrednio w ramach wykonywanych czynności, ale były jakoś związane z działalnością duchownych ze względu na gwarancyjny charakter odpowiedzialności przełożonego, który powinien prowadzić do jego odpowiedzialności, nawet przy ekscesach wykonawcy. Przy wykładni przesłanek z art. 430 k.c. dr Marek Strzała zauważył, że odpowiedzialność przełożonego kościelnego będzie w tych przypadkach analizowana na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy. A zatem, jeśli szkoda nastąpi, przełożony kościelny będzie musiał ponieść odpowiedzialność. Wskazał jednocześnie, że w art. 430 k.c. brak jest przesłanek egzoneracyjnych, w kontekście przesłanki działania w granicach interesu powierzającego oraz ograniczenia związanego z stosowaniem się do wskazówek powierzającego określone czynności. W podsumowaniu dodał, że w najnowszych publikacjach doktryna prawa kontestuje poglądy, iż duchowny – tak jak policjant – cały czas jest na służbie, a więc za każde jego działanie przełożony będzie ponosić odpowiedzialność. Taka wykładnia może prowadzić bowiem do paradoksu, w którym przełożony kościelny będzie ponosił odpowiedzialność prawną za wszystkie działania swojego podwładnego.

Po przemówieniach prelegentów moderator sesji ks. Józef Krzywda CM zaprosił zgromadzonych uczestników sympozjum do zadawania pytań. Dyskusja oscylowała

wobec problemów związanych z podstawami prawnymi odpowiedzialności biskupa diecezjalnego, który wiedząc o wykorzystaniu seksualnym małoletniego przez swojego podwładnego, przynosi go następnie na inne miejsce w diecezji. Uczestnicy dyskusji zastanawiali się, czy wyznaniowa osoba prawna (parafia lub diecezja) może dokonać powierzenia jakiegoś zadania zakonnikowi lub księdzu diecezjalnemu w rozumieniu art. 429 lub art. 430 k.c. Analizowano także problematykę wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia wypłacanych przez kościelne osoby prawne za czyny wykorzystywania seksualnego małoletnich w kontekście wysokości przedmiotowych roszczeń orzeczonych wobec sprawcy czynu, którym jest osoba fizyczna spokrewniona z pokrzywdzonym. Zastanawiano się też, czy istnieje możliwość posługiwania się przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości adekwatnymi przepisami prawa kanonicznego dla uzasadnienia decyzji sądowych w tych wszystkich przypadkach, gdy będą one miały relewantne znaczenie dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza w zakresie rozbieżności języka prawnego i języka prawa kanonicznego.

Po przerwie moderator drugiej sesji ks. dr hab. Piotr Ryguła, prof. UKSW zaprosił prelegentów ks. dr. Rafała Kamińskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz ks. dr. Rafała Dappę z Uniwersytetu Śląskiego do stołu prezydialnego.

Wystąpienie pierwszego z prelegentów ks. dr. Rafała Kamińskiego koncentrowało się na statusie sygnalisty w Kościele w perspektywie hierarchicznej zależności i bezprawnego działania przełożonego. Prelegent zwrócił uwagę, że figura sygnalisty jest obca porządkowi prawa kanonicznego i domaga się pogłębionego wyjaśnienia w kontekście możliwości kanonizowania przedmiotowej instytucji. Ksiądz Rafał Kamiński zarysował historyczno-prawną genezę instytucji sygnalisty, wskazując, że sygnalistą jest osoba, która zgłasza lub ujawnia nieprawidłowości w organizacji, w której pracuje lub z którą współpracuje. Prelegent jednocześnie podkreślił, że 25% poważnych przestępstw finansowych na Zachodzie jest wykrywana dzięki działalności sygnalistów, podczas gdy w Polsce ten odsetek wynosi tylko 6%. Ponadto zwrócił uwagę, że w polskim porządku prawnym istotne znaczenie ma art. 2 ust. 1 pkt. 15 projektu z dnia 8 stycznia 2018 r. ustawy o jawności życia publicznego, gdzie znajduje się definicja legalna sygnalisty. Zgodnie z przywołaną definicją jest to osoba fizyczna lub przedsiębiorca, których współpraca z wymiarem sprawiedliwości polegająca na zgłoszeniu informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez podmiot, z którym są związani umową o pracę, stosunkiem służbowym lub innym stosunkiem umownym, może niekorzystnie wpłynąć na ich sytuację życiową, zawodową, materialną i którym prokurator przyznał status sygnalisty.

Po zarysowaniu tła prawno-porównawczego prelegent postawił następujące pytania: w jakim stopniu figura sygnalisty występuje w Kościele?, czy jest ona potrzebna?, czy istnieją *de lege lata* możliwości zgłaszania bezprawnego działania przełożonych?, czy istnieją kanały dokonywania zgłoszeń nieprawidłowości? oraz czy sygnalista w Kościele cieszy się należyłą ochroną przed działaniami odwetowymi? Starając się odpowiedzieć na tak zarysowany problem badawczy ks. Rafał Kamiński wskazał, że *de lege lata* w prawie Kościoła istnieje obowiązek powiadamiania nie tylko o podejrzeniu popełniania przestępstwa, ale także o nadużyciach dyscyplinarnych, liturgicznych i moralnych oraz o zaniedbaniach przełożonego w wykonywaniu jego urzędu. Przedmiotowych obowiązków nie można zawęzić tylko do przestępstw dokonywanych na tle seksualnym w Kościele. Biblijnym źródłem obowiązku denuncjacji jest doniesienie ewangeliczne (Mt 18, 15–17), które w praktyce stało się początkiem kanonicznego procesu karnego. Należy zauważyć, że domniemanego przestępcę traktuje się tu jak brata, a ordynariusza jak ojca, który powinien troszczyć się o jego poprawę. Prelegent zauważył również, że w kodeksie prawa kanonicznego z 1917 roku istniały trzy rodzaje doniesień do przełożonego (ewangeliczne, kanoniczne i sądowe), ale nie istniało doniesienie na przełożonego. W aktualnie obowiązującym porządku prawnym, szukając *ratio legis* istnienia instytucji sygnalisty w Kościele, trzeba zwrócić uwagę na kan. 212 § 3 KPK. Z ogólnej zasady wyjawienia swojego zdania świętym przełożonym w sprawach dotyczących dobra Kościoła należy wyprowadzić uzasadnienie instytucji sygnalisty, który kierując się troską o dobro Kościoła i wspólnotę, zawiadamia o nieprawidłowościach. Natomiast władza kościelna powinna charakteryzować się zdolnością nie tylko do jego wysłuchania, ale i przyjęcia, a także podjęcia adekwatnych działań. Jeszcze bardziej obowiązek ten uwidacznia nr 27 konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, gdzie prawodawca nakazuje, aby biskup nie wzbraniał się wysłuchiwać swoich poddanych, których jak dzieci własne bierze w opiekę i do pilnego współdziałania z sobą zachęca.

Następnie prelegent wskazał, że aby otrzymać status sygnalisty, konieczne jest uzasadnione przekonanie o prawdziwości zgłaszanych informacji, ponadto zgłoszenie musi być dokonane zgodnie z przepisami prawa. Odnosząc się do norm pozakodeksowych, prelegent zwrócił uwagę m.in. na instrukcję Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis sacramentum* z 2004 roku, która w nr 184 statuuje normę dotyczącą prawa każdego katolika, czy to kapłana, czy diakona, czy wiernego świeckiego do zgłoszenia skargi na nadużycie liturgiczne przed biskupem diecezjalnym lub równym mu w prawach kompetentnym

ordynariuszem, lub przed Stolicą Apostolską. Jednocześnie pokreślił, że w nowym tytule księgi szóstej kodeksu prawa kanonicznego zebrane zostały przestępstwa przeciw sakramentom, co stanowi *novum* względem aktualnie obowiązującego stanu prawnego. Następnie prelegent przypomniał normy *De delictis reservatis* z 2010 roku, z których wynika obowiązek powiadomienia Kongregacji Nauk Wiary o zakończeniu dochodzenia wstępnego, niezależnie od jego wyniku. Do przestępstw zarezerwowanych dla Kongregacji zalicza się również czyny przeciw obyczajom, takie jak: pedofilia, pedopornografia. *Ratio legis* tych norm wynika z chęci zapobieżenia zaniedbaniom ordynariusza co do tego typu przestępstw. Prelegent następnie omówił normy wynikające z listu apostolskiego motu proprio *Come una madre amorevole* oraz listu apostolskiego motu proprio *Vos estis lux mundi*. Zwrócono tu uwagę na art. 19 *Vos estis lux mundi*, który nakazuje stosowanie norm dotyczących dochodzenia wstępnego bez uszczerbku dla praw i obowiązków wynikających z prawa państwowego, w szczególności z art. 240 k.k.

W podsumowaniu prelegent stwierdził, że list apostolski motu proprio *Vos estis lux mundi* wyznacza drogę postępowania dla sygnalistów, a w treści art. 4 wprost stanowi, iż osobie składającej zawiadomienie nie można narzucać żadnego obowiązku milczenia, ale także zabrania się szkodzeniu, represji lub dyskryminacji sygnalisty z powodu złożenia zawiadomienia. Prelegent wyraził również radość z nowelizacji (która wejdzie w życie 8 grudnia 2021 roku) kan. 1371 KPK i dodania § 6 nakładającego karę w wypadku niewywiązywania się z obowiązku denuncjacji. Niemniej jednak najważniejsza jest edukacja i społeczny odbiór kościelnych sygnalistów, jako tych którzy są świadomi współodpowiedzialności za dobro Kościoła i troskę o jego wspólnotę, a także cel ostateczny, jakim jest *salus animarum* każdego człowieka.

Jako ostatni zabrał głos ks. Rafał Dappa, przedstawiając tematykę nadużycia władzy i stosunku zależności w perspektywie kanonicznej odpowiedzialności za przestępstwa seksualne. W pierwszej kolejności prelegent wskazał na problemy z samą definicją pojęć „nadużycia władzy” i „stosunek zależności” na gruncie prawa kanonicznego i na konieczność posiłkowania się definicjami wypracowanymi w systemie prawa państwowego, w szczególności na gruncie art. 199 k.k. Ksiądz Rafał Dappa podkreślił przy tym, że nie są to dwa synonimiczne pojęcia. Wskazał bowiem, że aby mogło dojść do nadużycia władzy święceń i jurysdykcji, trzeba ją w pierwszej kolejności posiadać. Natomiast stosunek zależności może wynikać nie tylko z władzy, którą się posiada. Problematykę nadużycia władzy i stosunku zależności można zdaniem prelegenta rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, na gruncie osobistej odpowiedzialności sprawcy, a po drugie, także

odpowiedzialności kanonicznej przełożonego. Prelegent przypomniał, że *expressis verbis* w obowiązującym kodeksie prawa kanonicznego nie istnieje przestępstwo adekwatne do znajdującego się w art. 199 k.k. Jednocześnie zwrócił uwagę na kan. 1398 § 1 KPK, który ogólnie wskazuje na karanie za nadużycie władzy. Jak przyznał, nie spotkał się w praktyce z tą podstawą prawną dla prowadzenia postępowania kanonicznego w sytuacji wykorzystania seksualnego małoletniego. Ponadto zwrócono uwagę na kan. 1326 KPK dotyczący okoliczności fakultatywnego zaostżenia odpowiedzialności karnej w przypadku osoby, która posiada jakąś godność lub nadużywa władzy albo urzędu do popełniania przestępstwa. Podobnie i ten kanon nie jest szeroko stosowany w praktyce. Prelegent, odnosząc się do nowelizacji księgi szóstej kodeksu prawa kanonicznego, wskazał na nowy kan. 1395 § 3, który penalizuje przestępstwa duchownych polegające na nadużyciu władzy w obszarze przestępstw seksualnych.

Podsumowując, ks. Rafał Dappa wskazał, że nowelizacja księgi szóstej kodeksu prawa kanonicznego porządkuje rozproszone w różnych dokumentach ustawodawstwo Kościoła dotyczące problematyki nadużycia władzy i stosunku zależności w zakresie wykorzystywania seksualnego małoletnich. Wyraził jednocześnie nadzieję, że świadomość wskazanych norm wraz z wejściem w życie konstytucji apostołskiej *Pascite gregem Dei* będzie większa, a stosowanie odpowiednich sankcji karnych stanie się zdecydowanie łatwiejsze.

Po wysłuchaniu wszystkich referatów moderator sesji ks. Piotr Ryguła zaprosił uczestników sympozjum do zadawania pytań. Dyskusja dotyczyła problemów związanych z zagadnieniem denuncjacji przez sędziego kościelnego, a także innych pracowników trybunału o każdej sytuacji wykorzystywania seksualnego małoletnich, jeżeli zostanie przez nich taka informacja powzięta w trakcie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Dyskutowano o statusie księdza sygnalisty, który w mediach nagłośnił sprawę nadużyć w Kościele. Zastanawiano się również, kogo sędzia kościelny powinien powiadomić o fakcie wykorzystywania seksualnego małoletniego, co jest następnie istotne w kontekście współpracy z państwowymi organami ścigania. Dyskutowano również nad możliwością pozyskiwania przez organy ścigania dokumentów zgromadzonych podczas procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa w zakresie tajemnicy zawodowej pracowników trybunału kościelnego oraz autonomii i niezależności Kościoła i państwa.

Na koniec dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UPJPII, ks. dr hab. Andrzej Wójcik, podsumowując sympozjum, stwierdził, że pierwszym obowiązkiem wiernego, jaki pojawia się w kodeksie prawa kanonicznego, jest zachowanie wspólnoty

z Kościołem, zaś pierwszym obowiązkiem duchownego wynikającym z kodeksu prawa kanonicznego jest obowiązek szacunku i posłuszeństwa wobec przełożonych. Obowiązki te wynikają ze znaczenia eucharystycznego Kościoła jako jednego ciała Chrystusa. W tę tajemnicę mistycznego ciała Chrystusa wpisuje się tematyka krakowskiego sympozjum, ponieważ prawo ma służyć temu, aby relację przełożony – podwładny nie tylko oczyścić, ale i uprawdziwić. Zamykając sympozjum, Ksiądz Dziekan podziękował również wszystkim licznie zgromadzonym uczestnikom za udział oraz sformułowanie wielu interesujących pytań i tez, które istotnie wzbogaciły dyskusję naukową. Jednocześnie zaprosił do królewskiego miasta Krakowa na kolejne sympozjum w roku 2022.